OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek *08.02 Dzień Powszedni*

16^{00} + Andrzeja Czarneckiego (r. śm.) zam. r.

16^{30} + Wiesława Bielasa od sołtysa z Brzezin

Wtorek *09.02 Dzień Powszedni*

16^{00} 1) + Stanisława Zygadło od syna Marcina z r.
2) + Genowefę Prędotkę od brata z r.

16^{30} + Janinę Słowińską od pracowników Delikatesów Centrum

Środa *10.02 św. Scholastyki*

16^{00} + Mieczysławę Kowalską- z int. córki z r.

18^{00} 1) + Mieczysława, Irenę Gruszczyńskich zam. r. 2) + Stanisława (r. śm.), Stanisławę Sołtys, Annę, Stefana Głodek 3) + Stanisława Zygadło od syna Michała z r. 4) + Jana Zygadło z int. Sąsiadów 5) + Genowefę i Henryka Ślusarczyk (r. śm.), Mirosława Cerazego zam. r. 6) +Władysława, Katarzynę, Józefa, Stefana Kruków, Franciszka, Zdzisława, Stanisława Kutów z int. Henryka z r. 7) o zdrowie i Boże bł. w 7 r. ur. Julii Malickiej 8) + Mieczysława (7 r. śm.), Janinę (4 r. śm.) Kowalskich i Henryka Brzozę 9) + Wiesława Piotrowskiego (18 r. śm.) od córki z zięciem 10) + Teresę Bębacz od r. Ziętalów 11) + Kazimierę, Tadeusza, Józefa, Mikołaja i Albinę Stuła 12) + Danutę i Jana Ziopaję od syna Jerzego z r. 12) o powrót do zdrowia Marcela zam. Janina i Marta z rodzinami

Czwartek *11.02 Matki Bożej z Lourdes*

16^{00} + Mariannę (r. śm.), Władysława, Apolonię, Wincentego i Bogdana Zychowiczów

16^{30} + Mariannę Nowak (r. śm.), Władysława, Henryka, Helenę Nowak, Reginę, Łukasza Stachurów, zm. z r. Stachurów

Piątek *12.02 Dzień Powszedni*

16^{00} + Alicję, Genowefę, Ryszarda Zegadłów

16^{30} + Jana, Mariannę, Ewę Tkacz, Krystynę Kutę

Sobota *13.02 Dzień Powszedni*

16^{00} Z okazji imienin i ur. męża Grzegorza Michty

16^{30} + Franciszkę, Romana i zm. z r. Lachów, Mieczysława Wojcieszyńskiego

Niedziela *14.02 VI Niedziela Zwykła*

8^{00} + Mariannę i Tadeusza Lach (r. śm.) z int. syna

10^{00} + Przemysława Rozparę z int. żony i syna

12^{00} w 60 r. ur. Andrzeja Malickiego o Boże bł. i potrzebne łaski zam. syn i córka z rodzinami

16^{00} za parafię

Extra…

× 07.02.1321 – sąd papieski wydał wyrok nakazujący krzyżakom zwrot Polsce Pomorza Gdańskiego i zapłatę odszkodowania. Jednak zakon krzyżacki nie dostosował się do wyroku i zdobył ochronę w kurii papieskiej w Awinionie.

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica
parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

D O U Ż Y T K U W E W N Ę T R Z N E G O

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

V Niedziela Zwykła
7 lutego 2020 r. Nr 11 (637)

Słowo Boże na dziś…

Czytania: Hi 7, 1-4. 6-7
1 Kor 9, 16-19. 22-23

Ewangelia: Mk 1, 29-39

Po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł i podniósł ją, ująwszy za rękę, a opuściła ją gorączka. I usługiwała im. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto zebrało się u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znały. Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: «Wszyscy Cię szukają». Lecz On rzekł do nich: «Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem». I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

Kazanie espresso…

„Po to wyszedłem". Czasem praca wydaje się ponad siły. Męczy nas brak czasu dla siebie, na wyciszenie. Jest tak, jakby „całe miasto zgromadziło się u drzwi". Bywa, że i na modlitwę musimy wyrywać czas z codziennych zajęć. A gdy już zanurzamy się w samotnej modlitwie, zjawiają się ludzie potrzebujący pomocy. „Wszyscy Cię szukają" – to lekcja, że w samotnej modlitwie muszę przedstawiać Ojcu tych wszystkich, którzy szukają pomocy duchowej. Jezus czyni dobro, wszystkim. Nie narzeka, że tak wielu Go szuka. Głosiciel wiary, który na mocy chrztu świętego i bierzmowania jest każdy z nas, musi brać przykład z zapału Jezusa.

/ks. M. Frukacz/

Uzdrów mnie Panie Jezu Chryste!

A w parafii…

▪ Msze św. sprawowane są dzisiaj przy wystawionych na ołtarzu relikwiach bł. Klary Szczęsnej. Dziś pierwsza, adoracyjna niedziela miesiąca. Zmiana tajemnic różańcowych. Po Mszy św. o godz. 8 00 comiesięczne spotkanie Róż Różańcowych. Intencja na luty: "Módlmy się w intencji kobiet — ofiar przemocy, aby były chronione przez społeczeństwo, a ich cierpienia były dostrzegane i wysłuchiwane".
▪ W środę wspominamy św. Scholastykę, dziewicę.
▪ W czwartek wspomnienie Matki Bożej z Lourdes – Światowy Dzień Chorego. Pamiętajmy w tym dniu o tych, którzy są doświadczeni cierpieniem, chorobą, niepełnosprawnością, kalectwem, którzy przebywają w szpitalu, nie mogą w nocy zasnąć.
▪ W związku z nasilającymi się przypadkami usiłowania popełnienia bądź dokonania przestępstw metodą "na wnuczka", "na policjanta", "na wypadek" funkcjonariusze Komisariatu Policji w Morawicy apelują:
- bądź rozważny - nie ulegaj emocjom, stosuj zasadę ograniczonego zaufania, a wręcz podejrzliwości!
- nie przekazuj pieniędzy obcym!
- weryfikuj /potwierdzaj/ prośby o pomoc!
- informuj służby - dzwoń pod numer alarmowy 112 lub 997 w przypadku podejrzenia, że masz do czynienia z oszustem!
▪ Dziękuję za rozebranie dekoracji bożonarodzeniowej.
▪ Dziękuję za piękną adorację trwającą nieprzerwanie w pierwszy piątek i pierwszą sobotę.
▪ W przyszłą niedzielę - druga, gospodarcza niedziela miesiąca.
▪ Dziękuję za ofiary składane przy różnych okazjach.

Czy wiesz, że…

1) W Australii obowiązuje prawo zakazujące dziennikarzom komentowania toczących się procesów który ma chronić dobre imię w ramach zasady domniemania niewinności. Zasada ta została otwarcie złamana przez media podczas procesu kard. Pella który ostatecznie został uniewinniony wobec wszystkich stawianych mu zarzutów. Stan Wiktoria pozwał 15 dziennikarzy za złamanie tego prawa. Oskarżonym groziło 5 lat więzienia plus 100 tys. dolarów australijskich grzywny oraz po pół miliona kary dla każdej ze stacji która ich zatrudnia. Ostatecznie zawarto ugodę w której wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Znalezione…

Kiedyś wszyscy mieszkańcy wsi postanowili pomodlić się o deszcz. W dniu modlitwy wszyscy się zebrali, ale tylko jeden chłopiec przyszedł z parasolem - **To jest wiara**. Gdy podrzucasz dzieci do góry, one się śmieją bo wiedzą, że je złapiesz – **To jest zaufanie**. Co wieczór kładziemy się spać bez żadnej pewności, że rano obudzimy się żywi, ale mimo to nastawiamy budziki – **To jest nadzieja**. Mamy wielkie plany na jutro choć nic nie wiemy o przyszłości – **To jest pewność**. Widzimy jak świat cierpi, a mimo to żenimy się i mamy dzieci – **To jest miłość**.

Z Watykańskiej Ziemi…

Dzisiaj nadal są kobiety które cierpią z powodu przemocy. Przemocy psychologicznej, przemocy werbalnej, przemocy fizycznej, przemocy seksualnej. Liczba kobiet, które są bite, obrażane, gwałcone robi wrażenie. Różne formy nadużyć, których doświadcza wiele kobiet, są hańbą i degradacją dla całej ludzkości. Dla mężczyzn i dla całej ludzkości. Świadectwo ofiar, które ośmieliły się przerwać milczenie, są wołaniem o pomoc, którego nie możemy zignorować. Nie możemy patrzeć w drugą stronę. Módlmy się za kobiety które są ofiarami przemocy a by były chronione przez społeczeństwo. I aby ich cierpienie było dostrzeżone oraz wysłuchane przez wszystkich. /papież Franciszek/

Boży człowiek… - bł. Anna Katarzyna Emmerich (9 lutego)

Anna przyszła na świat w dniu 8 września 1774 roku w Flamschen, w Westfalii. Do szkoły chodziła tylko przez 4 miesiące. Nauczyła się jednak szyć i zarabiała na utrzymanie jako krawcowa. W dzieciństwie wyróżniała ją wielka i szczera pobożność. Już wtedy miała pierwsze wizje. Nie uważała ich za coś nadzwyczajnego. Była przekonana, że podobne wizje mają również inne dzieci. Wielokrotnie chciała wstąpić do klasztoru, ale było to trudne, bo nie miała posagu. Była zbyt uboga. Klaryski z Münster obiecały, że przyjmą ją, jeśli nauczy się grać na organach. W tym celu Anna Katarzyna zamieszkała u organisty Söntgena w Coesfeld. Nie znalazła jednak czasu na naukę, ponieważ opiekowała się jego liczną i biedną rodziną. Gdy miała 24 lata, ujrzała Chrystusa niosącego jej dwa wieńce - jeden z kwiatów, drugi cierniowy. Wtedy na jej głowie pojawiły się bolesne, krwawe rany. Od tego dnia, niczego nie wyjaśniając, zaczęła nosić na głowie opaskę. Potem, po wielu trudach, w 1802 roku, przyjęły ją augustianki w Agnetenbergu. Rok później złożyła śluby zakonne. Wszystkie swoje obowiązki wypełniała z wielką gorliwością. Dobrowolnie podejmowała się najcięższych i upokarzających zajęć. W okresie wojen napoleońskich, w 1811 roku, klasztor został zamknięty. Przeprowadzano wtedy przymusową laicyzację. Anna Katarzyna znalazła schronienie w Dülmen, w domu francuskiego kapłana J.M. Lamberta, który uciekł z Francji w czasach rewolucyjnych prześladowań Kościoła. Wkrótce po opuszczeniu klasztoru bardzo poważnie zachorowała i do końca życia nie podniosła się już z łóżka. W tym czasie otrzymała stygmaty - widzialny znak cierpień, które jednoczyły ją z ukrzyżowanym Chrystusem. Od tej pory zaczęło ją odwiedzać wielu ludzi i zyskała szczerych przyjaciół, takich jak jej lekarz doktor Franz Wesener czy Klemens Brentano, niemiecki poeta i prozaik, który przez 5 lat, począwszy od 1818 roku, codziennie spisywał jej mistyczne wizje, dotyczące szczegółów z życia Jezusa i Maryi. Zostały one opublikowane już po jej śmierci, w 1833 roku. Przez lata nie przyjmowała żadnych pokarmów, z wyjątkiem Komunii świętej. Zmarła w Dülmen w dniu 9 lutego 1824 roku.

Zamyśl się…

„Kiedy na próżno marnujesz czas, lekceważysz dary Boże, teraźniejszość, którą On, nieskończenie dobry, powierza twojej miłości i hojności” /Św. Ojciec Pio/

Uśmiech

Mama pyta synka:
- Jasiu, jak się czujesz w szkole?
- Jak na komisariacie: ciągle mnie wypytują, a ja o niczym nie wiem.

Coś dla ducha…

„O młodym hulace”

Pewien święty człowiek martwił się bardzo zachowaniem swego młodego sąsiada, prowadzącego rozwiązłe życie, w gnuśności, obżarstwie i opilstwie. Pewnego dnia postanowił interweniować. Poszedł do sąsiada i palnął mu kazanie. Tyle, że młodzieniec całkowicie go zlekceważył. Wówczas tamten zagroził mu: - Pójdę się poskarżyć na twoje zachowanie przed sułtanem. - Rób, co chcesz. Sułtan jest moim protektorem i palcem nie kiwnie przeciw mnie. - No, to porozmawiam o tym ze Stwórcą! Młodzieniec wzruszył ramionami, a święty odszedł rozgoryczony. Czas mijał, a hulaka zaczął się tak źle prowadzić, że już wszyscy sąsiedzi protestowali i skarżyli się. Święty człowiek ponownie poczuł, że musi pójść do tego młodzieńca. Po drodze jednak usłyszał głos z góry, nakazujący mu: - Zostaw mojego przyjaciela w spokoju! Drżący i osłupiały święty spotkał wkrótce młodzieńca. - Co ci się stało, stary? - spytał ten ostatni. - Nie mogę ci uczynić żadnej wymówki, ale koniecznie muszę ci powiedzieć, co mi się przydarzyło - odrzekł święty człowiek. I opowiedział mu całe wydarzenie, dokładnie powtarzając usłyszane wtedy słowa. Tamten zaś rzekł tylko: - Jeśli to mój przyjaciel, dam mu wszystko, co posiadam. I natychmiast całkowicie zmienił tryb życia.